

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 5000000 mk., z przesyłką pocztową 5000000 mk., za granicą 10000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

Administracja „Dziennika Wileńskiego” prosi prenumeratorów o niezwłoczne zawiadomienie administracji w razie nieakuratnego otrzymywania gazety. Prenumeratorów wileńskich prosimy o zgłaszanie reklamacji bezpośrednio do administracji, prenumeratorzy zamiejscowi powinni sprawdzić na właściwej poczcie, czy się znajdują w spisie odbiorców „Dziennika” i na wypadek jakichkolwiek usterek zawiadomić nas niezwłocznie.

Przypominamy Sz. prenumeratorom, iż czas uregulować zaległe opłaty i prenumeratę na marzec.

doprowadziło to do rezultatu takiego, że 4 II b. r. nastąpiła 30% zniżka, z czego 7% było wynikiem ustępstwa rządu, a 23% przemysłowców. Wskutek tego cena obecna wynosi 33 fr. jest to więc nadal cena wyższa od czechosłowackiej. Okazuje się zatem potrzeba dalszej zniżki, którą jednak nie można obciążać przemysłowców. Rząd na zasadzie doświadczenia ze swymi kopalniami doszedł do wniosku, że przemysł ten stoi na granicy rentowości. Na Górnym Śląsku niemieckim, pracującym w podobnych warunkach, redukcja cen węgla nastąpiła jako skutek zmian w organizacji pracy i długości jej. Gdy tam wynosi dzień roboczy 8 i pół godziny, na polskim Śląsku 7 i pół g. Rząd polski był zdania, że 8 godzinny dzień pracy nie spotka się u nas z przeciwnikami i wystąpił jako pośrednik

między pracodawcami i pracownikami. Jednakże to nie odniosło skutku zmiany stanowiska przemysłowców, którzy zaczęli mniej wagi przywiązywać do tej sprawy, natomiast domaga się 30% zniżki płacy. 15 II nastąpiła już zniżka płac o 10%. Dalsza zniżka może być uwarunkowana tylko spadkiem kosztów utrzymania. Rząd zdaje sobie sprawę, że dalsza zniżka nastąpić musi. Celem uzdrowienia sytuacji gospodarczej w państwie zamierza to przeprowadzić bez bardzo znacznego dalszego obniżenia cen węgla. Przestrzegając musi jednak przed zbyt dużym obciążeniem płacy robotnika, a i wogóle obniżenie tej płacy powinno być chyba ostatnim środkiem sanacji. Senat uchwała otworzyć dyskusję nad oświadczeniem p. Ministra.

Westerplatte za teren odpowiedni, należałoby odroczyć przeniesienie tam składów amunicji na czas nieograniczony. Tymczasem Holm posiada wszystkie potrzebne urządzenia, a niebezpieczeństwo wybuchu zdaniem przedstawiciela Francji nie jest istotne. Płożenie Holmu pozwala też na szybką ewakuację składów. W dalszym ciągu występuje plk. Remond również przeciwko przyznaniu Polsce tytułem prowizjerum pomieszczeń dla ładunków amunicji w wolnym porcie, proponując zatrzymanie na ten cel Holmu. Inni członkowie komisji w argumentacji swej powołują się na obawy Gdańska co do możliwości niebezpieczeństwa wybuchu i na położenie centralne Holmu w porcie handlowym.

DZIŚ DOROCZNY BAL BANKOWCÓW

ODBEDZIE SIĘ w SALONACH „APOLLO” UL. DĄBROWSKIEGO Nr 5.
Wejście za zaproszeniami. — — — — — Stroje wieczorowe.

Bank Mazowiecki w Warszawie
SP. AKC.
ODDZIAŁ w WILNIE
przyjmuje zapisy i wpłaty na
AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Delegacja spóżywców w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów.

Delegacja spóżywców złożona z przedstawicieli Towarzystwa Aprobacji Miast, spółdzielni urzędniczych i spółek robotników chrześcijańskich przyjęta była dn. 27 b. m. przez gen. sekretarza komitetu ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomskiego i wręczyła mu memoriał rozwijający postulaty spóżywców złożone w swoim czasie premierowi Grabskiemu.

Memoriał domaga się:

1. Reorganizacji Nacz. Komitetu do walki z drożyzną.
 2. Uregulowanie spraw dotyczących Głównego Urzędu Żywnościowego.
 3. Rewizja cen artykułów przetworzonych.
 4. Postulat dotyczy spraw celnych.
- Sprawy te będą z polecenia premiera referowane przez p. Widomskiego na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

Bilans handlowy Polski.

Bilans handlowy Polski ukształtował się w grudniu roku zeszłego czynnie.

Statystyka wykazuje w przywozie 188.900 tonn wartości 96.900.000 fr. zł., a w wywozie 1.170.700 tonn wartości 98.600.000 fr. złotych.

Czynnym jest również bilans całoroczny za rok 1923 w którym przywieziono towarów na ogólną 1.108.200.000 fr. zł. przy wywozie wartości 1.195.900.000 fr. zł.

Srodowe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 27.II (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po odczytaniu interpelacji przystąpiono do ustawy o zakazie wywozuropy. Sen. Zubowicz postawił poprawkę, aby w art. 2 im, gdzie jest mowa o sankcjach karnych, skreślić wyrazy: „sześć tygodni” gdy mowa o areszcie, gdyż kodeksy karne rozróżniają już same w ten sposób areszt od wzięcia. Ustawę przyjęto wraz z poprawką sen. Zubowicza. Dalej sen. Kowalezyk odczytał interpelację w sprawie drożyzny węgla śląskiego. W odpowiedzi zabrał głos min. przemysłu i handlu Kiedroń, powiedział między innymi: Rząd zajmuje się od dłuższego czasu sprawą drożyzny węgla, gdyż w ostatnim roku ceny w złocie były wyższe od świato-

wych. 1.XII 1923 r. cena tonny węgla wynosiła 19 fr., 16.XII—20 fr., 1.I 1924 r.—34 fr., 16.I—36 fr., tymczasem w zeszłym roku wynosiła 24,5 fr. Natomiast cena najdroższego z węgla czechosłowackiego wynosiła 31,5 fr., angielskiego—27 fr. Do tych cen naszego węgla doliczyć należy 15% podatku węglowego, w ten sposób ceny doszły do poziomu przewyższającego możliwość kalkulacji rynku krajowego. Wywołane to zostało tem, że przemysłowcy nie widząc rychłej stabilizacji, przyznali robotnikom 110%, i podnieśli ceny węgla o 70%. Rząd po pierwszych oznakach stabilizacji zażądał zniżki cen węgla, oświadczając swą gotowość do przyczynienia się do tego przez obniżenie podatku i

Srodowe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 27.II. (Pat.) W dniu dzisiejszym po odczytaniu interpelacji przystąpiono natychmiast do głosowania nad ustawą o ochronie lokatorów. Art. 1 przyjęto w brzmieniu komisyjnym, do art. II przyjęto poprawki, po uwzględnieniu których artykuł ten w po-zezogólnych punktach będzie miał następujące brzmienie. Punkt I. Nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów budynki będące w dniu 1 stycznia 1924 r. własnością państwa lub związku samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe. Punkt 2. Ustawie nie podlegają w Ziemi Wileńskiej mieszkania i domy, których budowę ukończono, lub które kapitalnie odremontowano po wybuchu wojny 1914 roku. Na pozostałych obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej nie podlegają tej ustawie domy, których budowa była lub będzie ukończona po 1 lipca 1919 roku. Punkt 3. Wyjęte są z pod ustawy pomieszczenia w letniskach i uzdrowiskach zajmowane najdłużej na pół roku przez osoby niemaące w danej gminie stałego miejsca zamieszkania. Punkt 4. Wyjęte są z pod tej ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe jak kabarety, sale taneczne itp. Punkt 5.

Ustawie nie podlegają pomieszczenia wynajęte na banki, kantory wymiar, jednakże z wyłączeniem budynków wynajętych instytucjom kredytowym, państwowym i samorządowym. Punkt 6. Ustawie nie podlegają od dnia 1 stycznia 1925 roku budynki, będące z przeznaczenia fabrycznymi. W ten sposób artykuł II przyjęto. Art. III i IV przyjęto z małymi zmianami. Art. V przyjęto w następującym brzmieniu: Jeżeli przedmiot najmu w czerweu 1914 r. nie był wynajęty lub, jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego albo też, jeżeli wysokość komornego była jak np.: dla sklepów re-

klamowych, firm pozarządowych widocznie zbyt wygórowana, to Urząd Rozjemczy dla spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych. Art. VI przyjęto w następującym brzmieniu: Punkt I. Dla lokali handlowych, oraz przedsiębiorstw, wykazujących świadectwo przemysłowe IV kategorii, dla lokali mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykazujących świadectwo przemysłowe VI lub II kategorii, ustanowiono 10% podatek od podstawowego komornego.

Punkt II. Dla mieszkań od 4 do 6 pokoi, oraz dla pomieszczeń zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze oraz przez wolne zawody, o ile nie podpadają pod kategorię lokali dwupokojowych ustanowiono podatek 15 proc. od podstawowego komornego. Do tej samej kategorii należą lokale spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych, oraz lokale mieszczące pracownie rzemieślnicze, wykazujące świadectwo przemysłowe VI lub I kategorii. Przyjęto następującą poprawkę, w myśl której podwyżki ustają, gdy komorne osiągnie 100 proc. komornego podstawowego. W ten sposób art. VI przyjęto. Art. VII przyjęto w brzmieniu następującym: Należy zastąpić wyraz stróż przez wyraz „dozorca domu”. Do świadczeń dodatkowych doliczone będą także ubezpieczenia od ognia, dopóki komorne osiągnie 75 proc. komornego podstawowego. Dopuszczona jest umowa stron o ryczałcie, zaświadczenia dodatkowe w stosunku procentowym do komornego. Każda strona może żądać, aby w pierwszym dniu następnego terminu najmu uchylił tę umowę, i wrócił do obliczenia według rachunków szczegółowych. Art. VIII przyjęto z małymi zmianami.

Gdańsk a Polska.

GDĄŃSK, 27.II. (A.W.) Według wiadomości z Genewy, komisja rzeczoznawców, która badała sprawę składu amunicji na wyspie Holm, w raporcie złożonym Lidze Narodów wyraża zdanie, że właściwym miejscem dla magazynów i wyladowywania amunicji byłby półwysp Westerplatte. Komisja proponuje uznanie półwyspu za teren wyladowkowy dla amunicji polskiej z warunkiem, że Polska w ciągu roku wybuduje tam basen odpowiednich rozmiarów. Ponadto byłoby koniecznym

przedłużenie istniejącej linii kolejowej aż do projektowanego basenu. Ziemię wydobyta przy budowie basenu, komisja proponuje użyć na wał obronny między składami amunicji a kanałem portowym. Wyspa Holm jest nieodpowiednia na skład amunicji, jako znajdująca się niemal w centrum portu handlowego. Przy opracowaniu raportu wśród członków Komisji wyłoniła się pewna różnica zdań. Francuski członek komisji wskazywał na kosztowność projektowanych urządzeń. Uznając

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

28 lutego	1,800,000 mk.
29 lutego	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 16 do 29 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 16 do 29 lutego 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 16 do 29 lutego 1,800,000 mk.

G I E Ę D A

Wilno, dn. 27 II 1924 r.

Dolary St. Zjedn. 9275000.
Akcje sp. akc. Pacific 260000—275000.

Warszawska giełda urzędowa z 27.II. Dolary St. Zjed. 9.350.000—9.300.000, funty szterl. 40000000—39900000, franki franc. 390000, złoty frank 1798000, bony złote 1350000—1400000, pożyczka złota 14100000—14500000—14400000, pożyczka dolarowa 5600000. Tendencja bez zmian.

Akcje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 27500—28000—28250, Bank Kredytowy 1400000, Wileński Prywatny Bank Handlowy 325, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 18250—20000—19500, Rudzki 8200—8600 (setki), 8500—8800—8700 (pięćdziesiątki), 9000—9225—9100 (dwadziestki), 9400—9300 (dziesiątki), Starachowice 16500—17250. Tendencja zwyżkowa.

WILNO, 27.II. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Londyn 39825000, New York 9250000, złoto 50250000. akcje B'cia Jabłkowscy 180.000—185.000.

W dniu 27 b. m. **ZGINĘŁY**

piętnaście listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego serji 8, a mianowicie: 5 po 1000 rubli № 57635/8, 57636/8, 57652/8, 57284/8, 1 89702/8 — 10 po 500 rubli № Nr. 19389/8, 18297/8 15430/8, 12096 8, 9743/8, 9742/8, 9741/8, 9740/8, 8896/3, 8895/3. O powyższym zaginięciu zawiadomiono Wileński Bank Ziemski, a więc dla innych osób żadnej wartości owe listy nie przedstawiają. Uprasza się o zwrot za sowing wynagrodzeniem w/g adresu:

ul. Sierakowskiego 4 m. 2.

B. Lejbowicz.

Samodzielną buchalterka

obznajmiona z bankowością zamieni posadę. Referencje i świadectwa poważne. Oferty pod lit. „Jot.” w Administracji „Dziennik Wileński”. Dominikańska 4.

Zasady państwowej polityki szkolnej.

Naród polski, który w swoim rozwoju historycznym wykazał wielkie uzdolnienie w tworzeniu własnego systemu edukacyjnego, znalazł się po uzyskaniu niepodległości w trudnych warunkach. Wielkie zaniedbanie w okresie niewoli z winy państw zaborezych, spowodowało, że w zjednoczonej Polsce znalazły się tereny o bardzo rozmaitym poziomie kulturalnym, oraz zróżnicowanie narodowo-kulturalne, zwłaszcza na kresach.

To też zadaniem powołanych czynników: parlamentu, rządu i społeczeństwa jest obecnie ustalenie zasad polityki oświatowej w taki sposób, by odpowiadała ona ogólnym celom i dążeniom narodu i państwa polskiego. Konstytucja nasza daje nam pewne podwaliny do tej budowy. Zmusza ona rodziców do wychowania dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im co najmniej początkowego nauczania w zakresie szkoły powszechnej. Dla umożliwienia rodzicom tego, wprowadziła konstytucja bezpłatność szkoły państwowej i samorządowej. Wreszcie uznaje nauczanie religii dla dzieci do 18 r. życia za obowiązkowe.

Najogólniejsze momenty polityki oświatowej państwa są następujące:

Szkola wszelka, a w szczególności publiczna w państwie polskim musi być czynnikiem unifikacji wewnętrznej duchowej, której rezultatem powinien być nowy typ obywatela Rzeczypospolitej, miłującego ją i za jej wielkość i siłę odpowiedzialnego.

System wychowania publicznego opiera się na polskiej tradycji i polskiej kulturze. Zasady i metody wychowania uwzględniać muszą dzisiejsze wymagania i potrzeby państwa i narodu polskiego.

Z tych względów należy w ustawodawstwie szkolnym, które ma być opracowane, ustalić jednolity system szkolny, a zatem odrzucić żądania autonomii kulturalno-narodowych.

Publiczna szkoła ma być z ducha państwowo-polską; w szkole tej mogą być uwzględnione te interesy, które mniejszościom zapewniają traktat wersalski i konstytucja, tj. ułatwienie nauczania ich w języku ojczystym.

Należy dążyć do planowego rozbudowania poszczególnych typów szkół, odpowiednio do potrzeb państwa.

Podstawą powszechnego nauczania powinna być 7-klasowa szkoła powszechna, na której kończyć będzie swe wykształcenie około 90% obywateli.

Ustrój tej szkoły ma być taki, by dając odpowiednie przygotowanie do życia obywatelskiego szerokim masom umożliwiła ona przechodzenie do szkół średnich ogólnie kształcących i zawodowych zależnie od uzdolnienia dzieci.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące powinno być dostępne tym jednostkom, których uzdolnienie daje gwarancję, że pedolają jej programowi, przygotowującemu umysły do studiów wyższych.

Polska zwrócić musi uwagę na odpowiednią rozbudowę szkolnictwa zawodowego wyższego i średniego. Szkolnictwo to ma nam stworzyć fachowych ludzi we wszelkich dziedzinach życia, tudzież stan mieszczański polski, a zatem unarodowić miasta.

Szkolnictwo wyższe rozwijać ma naszą naukę i przygotowywać inteligencję zawodową, kierującą życiem kulturalnym narodu.

Na pierwszy plan wysuwają się następujące braki: około 1/3 milionów dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkoły, szkół średnich rządowych w b. zaborze rosyjskim mamy za mało. Rozwiązać musimy wielki problem budowy szkół (potrzeba nam dla szkół powszechnych 80 tysięcy sal szkolnych). Do pracy nad budową szkolnictwa. Administracja szkolna musi być sprężysta i opierać się na zasadzie odpowiedzialności.

Współdziałanie społeczeństwa w pracy tej odbywać się ma na terenie samorządów i w organizacjach społeczno-oświatowych. Te ostatnie muszą się zająć głównie oświatą pozaszkolną, której państwo na siebie brać nie może.

W życiu nowej Polski wybitną rolę odegrać ma nauczycielstwo. Państwo nasze musi stan nauczycielski otoczyć należyłą opieką, zapewniając mu należyte warunki życiowe i prawo służbowe, dbając o jego wysoki poziom fachowy i moralny. Rząd musi czuwać nad tem, by nauczycielstwo oddać się mogło należycie swej roli właściwej, dalekiej od wprowadzenia do szkoły walk politycznych, społecznych i narodowościowych. Należy wreszcie w Polsce rozwiązać należyte problem urzędowania kobiet, uwzględniając zadania kobiety w rodzinie i państwie.

Jan Kordecki
Poseł na Sejm.

Dzisiaj, 28 lutego o 2 go marca ostatnie przedstawienia
SZOPKI AKADEMICKIEJ
Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.
ul. Wielka 24 (obok „Ogniska” Akad.)

UKAZAŁ SIĘ № 1-y DWUTYGODNIKA
„Informator dla handlu, przemysłu i banków”
niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca
POZNAŃ—WILNO.
ADRES ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Św. Marcinowa Nr. 40.
ADRES REDAKCJI: Wilno, ul. Orzeszkowej Nr. 3.
Cena egzemplarza: 50 groszy. Kwartalnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego.”

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY
PRZYJMUJE ZAPISY i WPŁATY
na AKCJE BANKU POLSKIEGO.
PRZYJMUJE NA OPROCENTOWANIE

DOLARY i RUBLE ŻŁOTE

(wyplaty w tychże walutach)

Wykonuje polecenia kupna — sprzedaży walorów na giełdzie warszawskiej. Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Sejm i Rząd.

Z sejmowej komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 27.II (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Głabińskiego dokonała wyboru na dzisiejszym posiedzeniu referenta komisji na plenum sejmu do ustawy o zgromadzeniach. Na miejsce zmarłego ks. p. Lutosławskiego wybrany został 16 głosami przeciwko 15 pos. Czapiński (P. P. S.) zaś na podreferenta pos. Konopczyński (Z. L. N.).

O wywóz ropy.

Senacka Komisja Gospodarstwa Społecznego przyjęła bez zmian uchwalony przez Sejm projekt ustawy o zakazie wywozu ropy poza obszar celnego Państwa.

Referentem na plenum został sen. Długosz (P. S. L.).

Dzień polityczny.

Stosunki dyplomatyczne Austrii z sowietami.

Przedstawiciel austriacki w Moskwie Pohl wręczył Litwinowowi notę rządu austriackiego, w której zawiadamia o decyzji swego rządu co do nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim i utworzenia w Moskwie poselstwa. Jednocześnie rząd austriacki proponuje rządowi sowieckiemu utworzenie poselstwa w Wiedniu. Pohl komunikuje

również, że aż do chwili mianowania go posłem nadzwyczajnym Austrii będzie kierował poselstwem w charakterze chargé d'affaires.

Kontrola wojskowa w Niemczech.

Rząd angielski przesłał konferencji Ambasadorów notę z propozycją przywrócenia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Nota została przesłana wersalskiemu międzysojusznicemu komitetowi wojskowemu dla zbadania.

Francja a sowiety.

Nawiązując do oświadczeń prasy francuskiej z 15 b. m. co do trudności, umyślnie wysuwanych przez rząd sowiecki wobec Francji w związku z zamiarami nawiązania stosunków. Wydział Prasowy Narkomindia S.S.S.R. ogłasza co następuje: „Oświadczenia prasy francuskiej fałszywie przedstawiają pozycję rządu sowieckiego w danej sprawie. Rząd sowiecki nie tylko nigdy nie odmawiał prowadzenia bezpośrednich rokowań z rządem francuskim, ale sam na prowadzenie ich należał, gdy Minister Spraw Zagr. jednego z państw, z którym jesteśmy w stosunkach de facto urzędowo zapropomował nam w imieniu p. Poincaré dać odpowiedź na pytania dotyczące długów, pretensji i starych umów. W odpowiedzi Narkomindia zwrócił się do tego ministra z prośbą o przedłożenie rządowi francuskiemu propozycji nawiązania bezpośrednich pertraktacji przez delegatów, zaopatrzo-

nych w urzędowe pełnomocnictwa. Jaką drogą prasa francuska doszła do komentarzy sprzecznych z istotnym stanem rzeczy nie podejmuje się odgadnąć. Możliwe jest że prasa świadomie przedstawia sprawę w świetle fałszywym aby oszczędzić rządowi p. Poincaré zarzutów ze strony tych sfer społeczeństwa, francuskiego które domagają się uznania SSSR.

Sytuacja polityczna w Grecji.

Według doniesień prasy greckiej zabiegi Venizelosa zmierzające do uzgodnienia poglądów wszystkich partii na sprawę pojednawczego załatwienia problemów ustroju w Grecji nie doprowadziły do żadnych wyników, z powodu opozycji republikańskiej i liberalów konserwatywnych.

Greckie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 233 głosami przeciwko 106 votum zaufania dla rządu.

Wiadomości telegraficzne.

Bal prasy.

WARSZAWA, 27.II. (Tel. wł.) Kulminacyjnym punktem tegorocznego karnawału w Warszawie był wczorajszy, reprezentacyjny Bal Prasy, urządzony przez Syndykata Dziennikarzy Warszawskich w Pałacu Rady Ministrów. Salony Prezydium Rady Ministrów wśród zieleni, ciepłarnianych krzewów, w świetle tysiącznych lamp elektrycznych, z uderzeniem godziny 11 ej w noc, wypełniły się barwnym tłumem zaproszonych gości. Między czarnymi frakami, zdobnymi w krajowe i zagraniczne dekoracje, odbijały się barwne stroje przedstawicieli dyplomacji zagranicznej. Tualety pań wspaniałe. Przeważały suknie czarne lub ciemno-zielone, z ozdobami ze srebrnej lub złotej lamy, dyskretnie zdobione kosztownościami.

Bal rozpoczął polonez, którego pierwsze pary tworzyli: p. Zdzisław Dębicki z panią Władysławową Grabską, p. Władysław Grabski z panią Zdzisławową Dębicką, Marszałek Wojeckich Trampezyński z panią Maciejową Ratajową, Marszałek Rataj z panią Janową Dąbską. O godzinie 1 ej po ukończeniu poloneza rozpoczęły się tańce wirowe, które wśród ochoczej zabawy przeciągnęły się do rana.

Pożar w fabryce.

WARSZAWA, 27.II (Pat.) Wczoraj o godz. 1 po północy wybuchł pożar w fabryce druta i gwoździ Wolanickiego. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dzięki energicznej akcji z obu stron kilku oddziałów straży ogniowej zdołano pożar umiejscowić.

Spadek cen.

KRAKÓW, 27.II (A. W.) Ceny mięsa w okolicach Krakowa spadły o połowę.

Nieprawda i prawda o celi Konrada.

Nie zbija to wszelako z tropu p. Łuckiewicza; śmiało i wytrwale twierdzi on, że cele były tam przecież, że były na piętrze; nawet w tej wysokości zabudowanie było więc według niego piętrowe. Jeżeli jednak skrzydło było tylko korytarzem, zatem jeżeli poprzeczne rozpięcie ścian było takie, jakie przystoi korytarzowi, t. zn. stosunkowo wąskie, tedy i piętro przy takiej szerokości nie na wieleby się przydało; nie możnaby tam розміścić cel, cel kilku i osobnych, a więc z konieczności posiadających obok siebie jeszcze korytarz. Oponent ślepo uparty i na tę trudność raz dwa sobie poradzi. Rada bardzo prosta, ale mniej już przeczorna i mniej ucziwa. Poprostu: zmyślenie. Zmyśla więc swobodnie, że zabudowanie było szersze, że obok korytarza łącznikowego obejmowało od wschodu jeszcze przestrzeń dostateczną na mieszkania zarówno na parterze, jak na rzekomym piętrowym. Ale to jest robota gruba i wymagająca jednego tylko: napiętowania.

Komisja Towarzystwa Miłośników Wilna, wybrana dla tej umyślnie sprawy, robiła poszukiwania w terenie, rozkopywała grunt, szukając śladów budowy. Znalazła je, znalazła fundamenty, ale tylko fundamenty murów korytarzowych, stanowiących wąskie przejście (1.80 m.) Ponieważ było to już po rozgłoszeniu przypuszczenia białoruskiego, kopano rów umyślnie głęboki (1.80 m.), od korytarza w obie strony na 8 m. długości w każdą, żeby natrafić na domniemane fundamenty zabudowania szerszego. Nie znaleziono niczego. Działo się to 26 maja 1922 r.; protokoł, ustalający wyniki poszukiwań, podpisali pp. prof. L. Sokolowski jako sekretarz i O. Krasnopolski, obaj architekci, podpisał je ze strony białoruskiej p. Michał Kochanowicz. Wszystko to jest jawne i oczywiste. Ale nie przeszkadza bynajmniej p. Łuckiewiczowi w upartem przeczeniu oczywistości.

Co gorsza, w zawziętości swej odważa się on na rzeczy brzydkie. Na planie posesji, umieszczonym na str. 6

brozury, a sporządzonym przez ową komisję, p. Łuckiewicz dorabia nieistniejące w rzeczywistości szersze ściany zburzonego skrzydła, choć śladów takich w gruncie absolutnie niema; robi to w warunkach, które wyłączały bieżącą świadomość, zatem celowo, umyślnie podrabia dowody na korzyść swej tezy. Plan na str. 5 jego brozury jest fałszywy, oznaczony tam cyfrą III rzekomych śladów zburzonego skrzydła komisja przy rozkopywaniu nie znalazła.

Sfabrykował go autor, żeby zasugerować czytelnika niekrytycznego i nieświadomego przebiegu całej sprawy. W braku argumentów dostatecznych pomógł sobie fałszywką. Postępek taki określa się pospolicie terminem bardzo szpetnym.

Nie zechce przecież nam wmówić p. Łuckiewicz, że wstydliwie przemilczanemu przezeń orzeczeniu komisji można na serjo i z dobrą wiarą coś przeciwstawić, jakiegokolwiek poszlaki czy „suppozycje” inne; przedewszystkiem, że wolno o niem milczeć, udawać, że go nie było wogóle.

To jedno dyskwalifikuje p. Łuckiewicza jako oponenta raz na zawsze. Metodę taką wystarczy tylko przystąpić i napiętnować, z gniewem odrzucić pretensję uczczenia z jej pomocą... setnej rocznicy filomatów.

Po przykrej tej operacji, jaką w imię prawdy i rzetelności wypadło tu przeprowadzić na metodach autora lekkomyślnie tak nazwanej „Prawdy”, dla dalszego naszego wyводу wystarczy stwierdzić raz jeszcze krótko i wężlowato, że dające się dzisiaj jeszcze dostrzec na miejscu w sposób oczywisty, wprost dotykalny, wymiary zburzonego skrzydła łącznikowego ani w kierunku pionowym, ani w poziomym nie dopuszczają możliwości istnienia tam cel parterowych czy piętrowych.

Ale — prawda! Ma autor za sobą i przytacza jeden dowód na twierdzenie o piętrze tego skrzydła. Taki to i dowód, pozał się Bóg! Reprodukuje mianowicie rycinę Trutniowa z siódmego dziesiątka lat wieku ubiegłego, przedstawiająca cerkiew św. Trójcy, w szczególności zaś owo wchodzące w rachubę skrzydło łącznikowe, z wejściem z cementarza, z okienkami nibyto na wysokości piętra (okien parterowych brak) i z kominem na dachu

Dowód na oko wymowny. Ale na oko tylko. Przy uważniejszym zbadaniu przyska jak bańka.

Reprodukcja ryciny jest autentyczna; coż, kiedy nie jest autentyczny sam rysunek, wiary nie wzbudza i niczego nie dowodzi. Robiony jest mianowicie najoczywistej na podstawie bardzo pobieżnego szkicu, nie kontrolowany przytem z rzeczywistością, posiada więc fałszywą perspektywę, dowolnie fantazjuje, o ścisłość fotograficzną oddania przedmiotu ani się myśli ubiegać. Taka to już była zwykła praktyka dawniejszych malarzy; możemy ją widzieć u większych od Trutniowa artystów, u Smugiewicza i in.

Na ilustrację ścisłości i wierności rysunku Trutniowa wystarczy jedno zauważenie: Sądząc z niego, możnaby mniemać, że karmielicki kościół św. Teresy miał w r. 1868 dwie wieże; widzimy je bowiem najwyraźniej na dalszym planie reproduktowanego w broszurze rysunku. Wiadomo tymczasem, że jak kościół tamten kościółem — nigdy tego nie było. Odrobina krytycyzmu nakazywałaby ostrożność w korzystaniu z rysunku Trutniowa jako z dowodu historycznego. Nie jest on nim bynajmniej. Nie oddaje wiernie rzeczywistości ówczesnej.

Jeśli komu dla unacznienia tej prawdy zamało było dowodów czerpanych z natury gruntu, z autopsji świadectw zapisanych na murach, ten może zrobić jeszcze jedno. Przeprowadzić mianowicie konfrontację ustaloną przez architektów rzeczywistości ze świadectwami archiwalnymi, z dowodami pisanymi; tą również drogą zdoła unicestwić znaczenie fałszywego rysunku Trutniowa. Powiedzieć należy więcej jeszcze: konfrontację taką i stwierdzenie przeprowadzić mógł był w pierwszym rzędzie sam autor brozury, mógł szczerze na białem przekonać się o fałszywości swego stanowiska. Z niepojętych jednakże powodów nie zrobił tego, choć srodki miał pod ręką. To właśnie upoważnia do skierowania w jego stronę zarzutu tak ciężkiego, jaki wypadło wyżej sformułować.

St. Pigoń.

(D. e. n.)

Atak na traktat Wersalski.

Wybitny przedstawiciel stronnictwa rządowego w Anglii, nawet członek rządu, bo minister spraw wewnętrznych Henderson, wystąpił w mowie publicznej z żądaniem rewizji Traktatu Wersalskiego, ponieważ:

"Traktat Wersalski jest szkodliwy dla stosunków gospodarczych w Europie".

Szef rządu angielskiego Mac Donald pośpieszył z publicznym oświadczeniem w parlamencie, że Henderson mówił tylko w swoim imieniu.

Oświadczenie szefa rządu, że mowa ministra Hendersona nie jest urzędowym programem rządu angielskiego, usunęło bezpośrednio wrażenie mowy Hendersona. Nie mogło jej jednak zatrząść całkowicie.

P. Henderson dał wyrażenie do zrozumienia co chce przerobić w Traktacie wersalskim.

Chcę usunąć jego „szkodliwość dla stosunków gospodarczych w Europie”. O co tu chodzi? Wyja-

śnił to p. Keynes, główny propagator tego hasła w Anglii. Szko-dliwymi dla finansistów są:

„podział jednolitych terytoriów gospodarczych Austrii, Niemiec i Rosji, na szereg drobnych organizmów, powiększenie barier celnych, systemów kolejowych, administracyjnych i t. d.”.

Traktat wersalski „okrada te tradycyjne stosunki i uczucia narodowe” bo odebrał Niemcom Alzację, Lotaryngję, Wielkopolskę, Pomorze, G. Śląsk. To chce naprawić p. Henderson.

P. Henderson i jemu podobni nie są z pewnością dobrze poinformowani. Nie wiedzą oni, na przykład, że ziemie b. zaboru pruskiego są ziemiami odwiecznie polskimi, i że cały naród polski bronić ich będzie wszelkimi możliwymi środkami, z bronią w rękę, do ostatniej kropli krwi, że każde otwarcie dyskusji na temat zmiany granic spowodzi na Europie straszny chaos.

nie współpracy z Zarządem w celu dalszego rozwoju biblioteki i czytelnicy, ożywieniu frekwencji czytelnictwa etc. Kolo ma także na celu organizowanie wspólnych złożonych czytańek, deklamacji i wieczorów literackich. Pierwsza czytańka odbędzie się w niedzielę 2 marca o godz. 5 popoł. w biljotece Koła Nowa Aleja 2, na temat: Henryk Sienkiewicz — wskrzesiciel ducha. Wstęp wolny.

Z życia robotniczego.

— **Stopsiowa likwidacja strajków.** Trwające od dłuższego czasu zatargi o wskaźnik drożyzni na fabrykach i w warsztatach wileńskich stopniowo wygasają. Zatargi załagodzone zostały w fabrykach tytoniu i częściowo w tartakach. Niezadowolony został konflikt w garbarniach.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś premiera sztuki O. Wilde'a, która obiegła wszystkie sceny europejskie „Wachlarz lady Windermere” z Ireną Solską w roli nazelnej. Irena Solska w tej sztuce święciła triumfy artystyczne w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Występ smakolitej artystki wzbudził w Wilnie wielkie zainteresowanie.

— **Przedstawienie popołudniowe dla uczącej się młodzieży.** Po cenach znizowanych w sobotę o godz. 3 min. 30 popoł. odegrany będzie w Teatrze Polskim „Cyd” Cornelle'a, w przekładzie St. Wyspiańskiego, w inscenizacji F. Ruszczyka, z Ireną Solską w roli Infantki.

— **Z opery.** Dziś po raz 5 ty fantazyjna opera Offenbacha „Opowieść Hoffmana. W dzisiejszym przedstawieniu wystąpią gościnnie pp. Hendrichówna i Ludwig.

— **Z operetki.** Jutro premiera najnowszej operetki Reichweina „Niech mnie diabli wezmą”. Obok czołowych sił naszej operetki po raz pierwszy wystąpi świeżo pozyskany tenor p. Napoleon Sawicki. Wystawa nowa.

— **Popołudniówki w Teatrze Wielkim.** W sobotę o godz. 3 min. 30 po cenach znizowanych repertuar zapowiada „Fausta” Gounoda, w niedzielę zaś, cieszący się co raz większym powodzeniem „Bal maskowy”.

Zabawy.

— **Z życia „Rozwoju”.** W sobotę dn. 1 III b. r. T-wo „Rozwój” urządza w własnym lokalu, ostatnią w tym karnawale wieczornicą, dla swych członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7-ej wiecz. Bilety w cenie 2 milionów są do nabycia u pp. gospodyń i w kancelarji.

— **Z „Sokoła”.** Dnia 1-go marca r. b. odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Wileńskiej Nr. 10, ostatnia wieczornica karnawałowa w tym sezonie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 ej wiecz.

— **Reduta malarzy** — 29-go b. m. stud. wydz. sztuk pięknych U. S. B. — poniżej podajemy listę pań i panów gospodarzy u których można nabyć bilety:
Prof. Bażukiewicz, prezes Bańkowskiego, gener. Barbecki, pp. Bochwicowie, p. Bujkowi, pp. Bułhakowie, pp. Burhardowie, prof. Ehrenkreutzowa, gener. Griebisch, pp. Joczowie, prof. Kłosowie, Krasoapolski, Kubiczy, Lenartowice, dr. Zukowscy, Jakubowscy, pp. Meyszowiczowie, H. Mohl, Al. Miłoszowie, pp. Okuliczowie, Przyłuscy, prof. Proszaszowie, Remerowie, Retingerowie, Ruszczykowie, pp. gen. Rydz Smigłowie, pp. Rumplowie, R. Sumorok, L. Sumorokowie, Świrun, prof. Sokolowscy, gener. Tupalscy, p. Węslawska, Wimbrowie, prof. Zapasiński, Zawadzcy, pp. F. Zawadzcy, Zdzichowscy.

— **Reduta kolejowa.** Dnia 1-go r. b. o godz. 22 ej w salonych „Ogniska” ulica Kolejowa Nr. 19 (naprzeciw dworca kolejowego), odbędzie się reduta karnawałowa (bal maskowy), pod protektoratem JWP. prezesa Emila Landbergowa. Obowiązki gospodarzy przyjęli pp.: Inż. Gutowski Antoni, Linowski Stanisław, Inż. Narkowicz Juliusz, Chmielewski Marjan, Ziembicki Piotr, Dr. Szukiewicz Jarosław, Galliewski Jan, Kamiński Jerzy, Drewnowski Artur, Sincuta Maksymilian, Bryk Władysław, Inż. Laguna Stanisław, Łąski Fryderyk Marjan, Bieliński Aleksander, Inż. Kozłowski Stanisław, Inż. Zerański Władysław, Inż. Wilga Jan, Chranowski Piotr, Druszczyk Kazimierz, art. mal. Eitel Włodzimierz, Inż. Tuz Adam, Inż. Cywiński Bohdan, mec. Piekarowski Bolesław, Nowicki Władysław, Rejswaser Stanisław, Zaliś Maksymilian, Inż. Bystrzanowski Jan, Inż. Łopuszyński Mieczysław, Inż. Ejhler Robert, Inż. Wilczewski Gabriel, Inż. Jabłoński Jan, Kpt. Nosowicz Henryk, Por. Szpinko, Maruszkin Józef, Ranow Stanisław, Inż. Siedlecki, Drodzowski Ludwik, Inż. Genello Henryk, Inż. Szadziwicz Józef, Inż. Szwegruben Bronisław, Inż. Gurski Przemysław.

Różne.

— **Podziękowanie.** Komitet wykonawczy Zjazdu Kobiet Kresowych, składa serdeczne podziękowanie Związki Polaków Kresów Białoruskich, za hojny dar 450.000.000 marek, z balu kresowego, ofiarowanych na dalsze prace Komitetu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane do biblioteki książki: p. Sawicz-Zablockiej Stanisławie za 29 książek, p. Tomaszewskiej Helenie za 8 książek i p. Kancelarżównie H. za 9 książek.

— **Podziękowanie.** Komitet wykonawczy Zjazdu Kobiet Kresowych, składa serdeczne podziękowanie Związki Polaków Kresów Białoruskich, za hojny dar 450.000.000 marek, z balu kresowego, ofiarowanych na dalsze prace Komitetu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane do biblioteki książki: p. Sawicz-Zablockiej Stanisławie za 29 książek, p. Tomaszewskiej Helenie za 8 książek i p. Kancelarżównie H. za 9 książek.

— **Podziękowanie.** Komitet wykonawczy Zjazdu Kobiet Kresowych, składa serdeczne podziękowanie Związki Polaków Kresów Białoruskich, za hojny dar 450.000.000 marek, z balu kresowego, ofiarowanych na dalsze prace Komitetu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane do biblioteki książki: p. Sawicz-Zablockiej Stanisławie za 29 książek, p. Tomaszewskiej Helenie za 8 książek i p. Kancelarżównie H. za 9 książek.

— **Podziękowanie.** Komitet wykonawczy Zjazdu Kobiet Kresowych, składa serdeczne podziękowanie Związki Polaków Kresów Białoruskich, za hojny dar 450.000.000 marek, z balu kresowego, ofiarowanych na dalsze prace Komitetu.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane do biblioteki książki: p. Sawicz-Zablockiej Stanisławie za 29 książek, p. Tomaszewskiej Helenie za 8 książek i p. Kancelarżównie H. za 9 książek.

Z sali odczytowej.

— **Wykład prof. Kłosa** z cyklu „Trzy etapy kultury artystycznej w Polsce” dał nam jeszcze raz Wilno i barok na jego tle, barok mający w Wilnie tyle świetnych pomników z XVI i XVII w. To doba rozkwitu sztuki w Wilnie.

Jezuici szerzyli sztukę barokową łącznie z katolicyzmem. Motywy brano włoskie, a na ich tle powstawały rzeczy polskie. Jezuici naginali się do upodobań ludowych, zachowując tradycje Rzymu. Rozmach i bogactwo nieskończone cechują pomniki architektoniczne owych wieków. Ocalały tu w Wilnie, przeważnie kościoły, między którymi prym trzyma kościół św. Piotra na Antokolu. Dalej dziedzińce uniwersyteckie i alumnackie. Pałace celowo poniszczony wróg, jak pałac Słuszków, Sapiechów, Radziwiłłowski i t. d.

Mimo burz wojennych w Wilnie lepiej się dochowały owe pomniki w przeciwieństwie do Warszawy, która doszczętnie zniszczona przez Szwedów w XVII w. dzwigała się potem odnowa. Więc pod względem architektonicznym jest o wiele uboższa od Wilna.

Sztuka XVIII w., która potem przysięła, wzorowana na klasycyzmie, nie ma już tego szerokiego rozpędu, ani tej fantazji co barok, jest biedniejsza w pomysłach i motywach.

Liczne przezrocza naszych świątyń i zabytków ilustrowały cały ogromnie interesujący wykład, tak ściśle związany z dziejami naszego narodu.

— **Wykład powszechny niedzielny prof. M. Zdzichowskiego:** „Testament ks. Eugenjusza Trubackiego” robił wrażenie urywka z pamiętnika osobistych wspomnień i przeżył prelegenta w środowisku intymnym, bardzo mu jak widać miłym, ale czy równie miłym ono było dla słuchaczy — to bardzo wątpliwe.

Niema rzeczy samych w sobie. Wszystko bywa dobrem, ale na swoim miejscu — jak mówią Niemcy. Przyjemne wrażenie sprawić mogą i derwisze — pod własnym niebem. Ran niezabliżonych nie szarpie się bezkarnie. Tyle uwag ogólnych.

Bardzo wierzymy, iż postać uczzonego księcia z pod Moskwy była wyjątkowo dodatnia, jeżeli uznawał śmiertelny grzech radaków wobec Polski. Ale co nam do tego wszystkiego? Po co nam te Solowjowy, Tolstoje, „odrodzenia cerkwi” i cały aparat „miłości ludzkości” z gromami na „bezbożny nacjonalizm”, kolidujący zekomo z chrześcijaństwem, a wszystko rozstrząsane na tle rewolucji rosyjskiej.

Czy my nie mamy spraw bliższych i ważniejszych?

Masy mają zdrowy instynkt. Te najszersze, co zwykle obok zezalonego pracą inteligenta korystają z wykładów powszechnych — nie przyjeżdżają, z małymi wyjątkami. A przyjeżdżają przy nich dzieli obokrajowy i krajowy i cię co wspominają z tęsknotą że „przy ruskim gdzie co lepiej było, chleb był po 8 kop.”

Chcielibyśmy wiedzieć czy wielu z obecnych, wchłaniających kresłone z namaszczeniem obrazy srodowiska „księżnej Zofji Trubackiej” — „księżnej Sergiuszów i Eugeniuszów” — czy wielu z nich mówię słyszało chociażby o naszej księżnie Jabłonowskiej znozącej poddaństwo, o stosunku królowej Marji Leszczyńskiej do ludu paryskiego itd. — Więc po co jeszcze pod pokrywką chrześcijaństwa ten Wschód? jak — gdybyśmy go nie mieli za dużo w tak bliskiej przeszłości.

Nie więcej niemyśmy tu do powiedzenia. Rzecz każda we własnym świetle najlepiej się przedstawia.

się sporo publiczności. Odczyt był poprzedzony o g. 11 rano uroczystym nabożeństwem: mszę św. celebrował ks. dziekan Malukiewicz, zaś ks. Kulak w wziętych słowach streścił życie i działalność Ojca św. Piusa XI. Właściwy odczyt tegoż ks. Kulaka na temat: „Papiestwo, Pius XI, a my” odbył się o godz. 3 m. 30 po poł.

Pięknie wypowiedziane wiarsze dziatwa szkolną, dzięki trudom nauczycielki szkoły Trockiej pani J. Łukowniczówny, oraz śpiew chóru szkolnego: „Wszystkie nasze dzienne sprawy zakończyły” tę uroczystość. Należy zaznaczyć, że publiczność podczas odczytu zachowała się uroczyście, — widać było odczucie i zrozumienie treści odczytu, oraz powagi tej chwili — drogą sercem wierzącym i katolickim. Rażącem tylko było zachowanie się pewnej nauczycielki, która dość wyraźnie akcentowała uśmiechem swoje odrębne przekonania religijne.

„Przyjaciel”

Nadesłane.

— **Podziękowanie.** Witold Wojnicki składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Doktorowi Witoldowi Kieźmowi, za bezinteresowne i wyjątkowo troskliwe leczenie i doprowadzenie do zdrowia ciężko chorej córki.

Wśród książek.

Nakładem ruchliwej Książnicy Polskiej T. N. S. W. wychodzi pod redakcją dr. S. Sterlinga-Okuniewskiego „Podręcznik chorób zakaźnych”, którego VI zeszyt ukazał się obecnie na półkach księgarskich.

Zeszyt ten zawiera choroby zakaźne przewodu pokarmowego, a mianowicie: cholera azjatycką (w opracowaniu dr. S. Sterlinga-Okuniewskiego), dur brzuszny (dr. A. Huszcza), dury rzekome (dr. H. Brokman), czerwonkę bakteryjną i palczakową (dr. W. Knappe), wrzescie choroby wywołane przez wiciowce i wy-moczki jelitowe u człowieka (dr. L. Anigstein). Wszystkie te prace w związku z trójciwym sposobem podają najnowsze poglądy na istotę, przebieg, rozpoznanie i zapobieganie omawianych cierpień. Cecha charakterystyczną jest szerokie uwzględnienie piśmiennictwa polskiego oraz rozwoju i właściwości opisanych chorób zakaźnych na terenie Polski.

Zeszyt zawiera 284 strony pięknego druku na dobrym papierze, z 29 rysunkami w tekście i 2 tablicami.

Podręcznik chorób zakaźnych powinien znaleźć się w rękach nie tylko każdego lekarza i medyka, lecz również działaczy samorządowych, nauczycieli i wszystkich interesujących się warunkami powstania w kraju chorób zakaźnych i sposobie ich zwalczania.

Ze świata.

Bela Kuhn właścicielem willi w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno, obratł na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Wegier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, spryknął sobie działalność proletariacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarii. Wydziedziczony biedny proletariusz zabył jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją działalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokoyny i zadowolony obywatel w Lozannie.

„Narodni Listy” z dn. 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Hermana Turno,

Niech każda rodzina chrześcijańska złoży na chleb dla głodnych dzieci datek pieniężny równy cenie jednego kilo chleba.

Kino-Teatr „**HELIOS**” Dziś Cudo-film **DWIE DZIEWCZYNIKI PARYŻA** Dwie serje = 0 akt. I Serja = w jednym programie Dzieci Bul- ostatni prem- jera! światła warów 11 Serja = Lilja burzą złamana. Obraz ten demonstr. w Warszawie w kinie „Apollo” w ciągu 3 miesięcy.

Kino-Teatr „**Polonja**” Dziś Arbitr wykwintnego hu- ostatni prem- jera! dzień MAX LINDER w swej najlepszej ostatniej przedślubnej kreacji p. t. „**Zręczny Muszkieter**” czyli 20 lat temu mistrzowska parodia „Trzech muszkieterów” Dumasa.

Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i aku- szerza Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

ZĘBY sztucz. korony most- ki. Przeróbka zle wstawio- nych zębów, techn. dentysty. **L. MINKIER** ul. Wileńska 21-1. Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej oznajmia że na dzień 14 Czerwca 1924 roku wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej dla nieruchomości: 1) Placu w Wilnie przy ulicy Podgórznej pod Nr. 2 obszaru 1 dziesięcina 251 sąbni kwadratowych, należącego do Króla Mosenko (Nr. 5506). 2) Majątku Gincle, części maj. Kowalki w pow. Lidzkim gm. Komajskiej, obsz. ok. 161 dzies. należ. do Tadeusza Kuncewicza. Dług z aktu zastawu na rzecz Adama Kuncewicza w s. 4000 rb. (Nr. 5504). 3) Działki z nadział. we wsi Pakulnie pow. Brasławskim, gm. Widzkiej, obsz. 3 dzies. 1197 sąb. kw. nal. do Bronisławy Sawiczowej (Nr. 5503). 4) Dóbr Mejszagola w pow. Wileńskim gm. Mejszagolskiej obsz. 868 dz. nal. do Witolda Houwalta pożyczka Wileńsk. Bank. Ziem. w s. 98700 rb. (Nr. 5507). 5) Placu w Wilnie przy ul. Bakstowa Nr. 15, obszar 808 metr. kw. nal. do Karola-Wilhelma Mosenko (Nr. 5505). 6) Placu w Wilnie ul. Orzeszkowej Nr. 3, obsz. 388 s. kw. nal. do Wandy Szpilewskiej. Dług Wil. B. Z. 30000 rb. (Nr. 5495). 7) Placu w Wilnie przy ul. Piwnej Nr. 6, obsz. 1130 s. kw. nal. do Chaima, Jankiela, Mendela, Jankiela, Abrama, Mowszy, Racheli i Pesli Rozenblumów. Długi: 1) Wil. Bank. Ziem. 79000 rb. 2) Anny Szule 20000 rb. 3) Amelji Arefjewej 30000 rb. (Nr. 5508). 8) Działki nadz. we wsi Wierzy Ruskie pow. Wileńskim, gm. Mickińskiej, obsz. 5,19 dz. nal. do Dymitra Dołżenko (Nr. 5017). 9) Placu w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 298 obsz. 272 s. kw. nal. do Hirsza Kinkulka. Dług Wil. B. Ziem. 14500 rb z akt zast. na rzecz Chaima Epsztejna w s. 20000 rb. (Nr. 5542). 10) Placu w Wilnie przy ul. Soltaniskiej Nr. 35, obsz. 1470 sąb. kw. należ. do Walerjana Kietriwa (Nr. 5516). 11) Majątku Szendzin z folw. Łatuszki, Borsuki i Leńniczo-wka, Załamanja w pow. Dziśnieńskim gm. Stefanpolskiej obsz. 547 dz. nal. do Adryana-Arkad- rusa Sniegielskiego. Dług Wil. B. Z. w s. 20000 rb. (Nr. 5522). 12) Zaścianku „Nowo Osady” w pow. Wileńskim gm. Podbrzeskiej obsz. 51,85 dz. nal. do Tadeusza Szołkowskiego, dług. Salach. B. Z. 2500 rb. (Nr. 5525). 13) Placu w Wilnie przy ulicy Węglowej Nr. 19 obsz. 157 s. kw. nal. do Elżbiety Moszczeńskiej; dług Wil. Banku Z. w s. 9900 rb. (Nr. 5523). 14) Placu w Wilnie zb. ul. Zakretowej i Piaskowej, obsz. 390,80 s. kw. nal. do Elwiry Tarasiewicz. Dług w s. 40000 rb na rzecz Macieja Świac- kiewicza, Jadwigi Jamont i Bronisławy Żorawskiej (Nr. 5486). 15) Placu w Wilnie przy ul. Pańkiej Nr. 21, obsz. 49,25 s. k. nal. do Aleksandra Zaszt- owta (Nr. 5181). 16) Placu w Wilnie przy ul. Ofiar- nej obsz. 287,70 s. kw. nal. do Aleksandra Zaszt- owta (Nr. 5182). 17) Placu w Wilnie przy ul. Sosno- wej Nr. 286, obsz. 269,62 s. kw. należ. do Salomo- na Muszkata (Nr. 5536). 18) Placu w m. Oszmianie przy ul. Poprzecznej (Cerkiewnej) i Holszańkiej, obsz. dług. 60 arsz. szer. 31 arsz. nabyt. przez Ignacego Bartoszewicza od Benjamina Borowskiego (Nr. 5531). 19) Majątku Kuryłowicze pow. Dziśnień- skim gm. Jaźwińskiej, obsz. 914,78 dz. nal. do Wierzy Muraszewej, dług w s. 11000 rb. na rzecz Piotr. T-wa Wzajemn. Kredyt. (Nr. 5546). 20) Placu w Wilnie przy ul. Nadbrzeźnej, obsz. 373 s. kw. należ. do Aleksandry Bortkiewiczowej (Nr. 5547). 21) Placu w Wilnie przy ul. Fabrycznej, obsz. 1027 s. kw. nal. do Eljasza i Hirszy Pierewożkich. Dług Salomona Muszkata w s. 8000 rb. (Nr. 5535). 22) Działki z nadz. we wsi Wiktorzyzkach pow. Wileńskim gm. Turgielskiej obsz. 3 dzies. nal. do Mi- chala Stankiewicza (Nr. 5548). 23) Majątku Antono- wo pow. Oszmiańskim gm. Kucwickiej, obsz. 468 dz. przjętego na własn. Państwa Polskiego od Aleksandry Konryginowej (Nr. 5537). 24) Majątku Skorbciany pow. Trockim, gm. Landwarowskiej i Rudzkiej obsz. 4211,07 dz. nal. do Państwa Pol- skiego (Nr. 5538). 25) Polwarku Janiszki pow. Świę- czańskim i gm. obsz. ok. 13 dzies. nal. do Pań- stwa Polskiego od Pawła Kamburowa (Nr. 5539). 26) Dwóch placów w Wilnie przy ul. Tomasza Zana Nr. 2, obsz. 498,41 sąb. kw. nal. do Heleny Haase (Nr. 5545). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Adama Mickiewicza Nr. 36, pokój Nr. 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości w przeciwnym zaś razie uważane będą jakoby się zrzekli prawa rzeczowego.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 lutego 1924 roku pod Nr. 156 wciągnięto:

R. H. B. 1-156. Firma: „Bank Handlowy w Warszawie oddział w Wilnie spółka Akcyjna”. Sie- dziba Centrali w Warszawie ul. Traugutta 7/9, od- dział w Wilnie ul. Marii Magdaleny 4. Przedmiot— prowadzenie interesów bankowych. Oddział rozpo- czał swą działalność 19 go marca 1923 r. Kapitał za- kładowy Banku wynosi: 300.000.000 mk. podzielony na 300.000 akcji po 1000 mk. każdy całkowicie wpla- cony. Dyrekcją Centrali banku stanowią: Naczelny Dyrektor Henryk Szampaniec, Dyrektorowie: Bo- lesław Dobkiewicz, Czesław Klarner, Maksymilian Wi- szel, vice-dyrektorowie: Aleksander Cholewicki, Broni- sław Gepner, Julian Szabemetho, Gustaw Wolski wszyscy z Warszawy. Wszystkie sprawy i inter- esami Banku zarządza Dyrekcja mianowana przez Radę Banku. Wszystkie dokumenty wydawane przez Bank winny być opatrzone podpisami dwóch dy- rektorów lub vice dyrektorów, albo jednego dyrek- tora lub vice-dyrektora i jednego prokurenta, wzglę- dnie dwóch prokurentów. Prokurent winien do swego podpisu dołączyć dodatek oznaczający prokurę. Na czele oddziału w Wilnie stoją: Dyrektor Władysław Miłkiewicz i vice dyrektor Jan Olszewski objaj zam. w Wilnie przy ul. Marii i Magdaleny 4. Pro- kurentami oddziału w Wilnie są Paweł Radzusz, Franciszek Lange i Bronisław Zwadło zam. w Wil- nie: 1) ul. Magdaleny Nr. 4, 2) i 3) ul. Mickiewicza Nr. 62. Spółka Akcyjna, statut jej zatwierdzony przez Ukaz CesarSKI dnia 24 lutego 1870 roku ogłoszony został w Nr. 22 zbioru Praw i Rozporządzeń Rząd- owych za rok 1870, późniejsze zaś zmiany i uzupeł- nienie w Nr. 26 za rok 1873 w Nr. 48 za rok 1878 w Nr. 100 za rok 1879 w Nr. 77 za rok 1887 w Nr. 138 za rok 1908 i w Nr. 80 za rok 1910 tegoż zbio- ru. Na mocy postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu nastąpiły dalsze zmiany i uzu- pełnienia ogłoszone w Nr. 28 działu II-go Dz. Praw P. P. z dnia 15 sierpnia 1919 r. w Nr. 9 Dz. Praw P. P. z dn. 28 kwietnia 1919 r.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały przy ulicy Antokolskiej Nr. 23, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 1 (pierw- szego) marca 1924 r., o godz. 10 rano, w m. Wilnie, u zbiegu ulic Słowackiego i Ki- jowskiej, w Składowach Towarowych Wileń- skiego Banku Rolniczo-Przemysłowego, bę- dzie sprzedana w drodze licytacji publicz- nej mąka amerykańska marki „Nelson” w ilości 472 worków, około 29,968 klg., na leżąca do Jerzego Hoffmana i oszacowana na mkp. 20,000,000 — odpowiadających w dniu oszacowania wartości 2,222 i 2,9 złotych.

Komornik **F. Legiecki.**

Wilno, dn. 20 lutego 1924 r. A. Nr. 3.

!!! JEDYNE PEWNE GWARANTOWANE NASIONA WYDADZĄ OBFITY PŁON !!! A NABYĆ JE MOŻNA W

Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł. „**PLON**” w Wilnie ul. Portowa № 6c. DEPESE: „**PLON - WILNO**” Telef. Nr. 799. R E P R E Z E N T A C J A: Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych „**Granum**” Detał-Hurt. Genniki oferty na żądanie gratis i franko. Wielki wy- bór nasion, zbóż, konicyzn, traw, warzyw i t. d. gwa- rantowanej dobroci, kwalifikowanych przez Stację Oceny nasion.

ROWERY i MASZYNY DO SZYCIA NA RATY dla pp. Urzędników Państwowych i Wojskowych. **Wielki wybór instrumentów muzycznych** Mag. „**UNIwersal**” Wielka 21.

W Starostwie pow. Wileńsko-Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6) znajdują się zatrzy- mane na granicy polsko litewskiej w dniu 20 IX 1923 r. towary bławatne, właścicieli których, po udowodnieniu prawa własności, może odebrać w terminie do dnia 6 marca r. b., po tym zaś terminie będą sprzedane w drodze licytacji.

Wilno, 27.II 1924 r. (—) **Grabowski.** Starosta pow. Wileńsko-Trockiego.

SÓL jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu **JANUSZ GERZABEK i S-ka S-ka Akc.** Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa. Niecała 6, tel. 19409. Adr. Telegr. „**GER-E**”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

PRACOWNIA ROZMAITEGO OBUWIA ALEKSANDRA BARTOSEWICZA Kalwaryjska 7. POLECA OBUWIE WŁASNEGO WYROBU PO CENACH NAJNIŻSZYCH.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA SW. ANNY Nr 3 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Kobieta lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Choroby kobiece, wene- ryczne i moczopł. Prz. od 12-5. ul. Ad. Mickiewicza 24. **Dr. med. ZELDOWICZ** Chor. weneryczne, mo- czopł., syfilis i skórne. Prz. 9-11 i 5-8 ul. Ad. Mickiewicza 24.

RZADKA OKAZJA. Sprzedaje się rozmaite re- sztki sukienne i wełniane na damskie i męskie ko- stiumy i na palta po ce- nach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Ni- szkowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

Kobieta - Lekarz **Dr. Plotowicz-Jurczenko** Ordynator Szpitala Sawicz **Choroby skórne i weneryczne.** Przenosiła się na ul. Zawalną 22. Przyjmuje wyłącznie pa- nie od g. 2 1/2-4 1/2 pop.

BACZNOŚCI Potrzebni srewcy wywrót- karze i sztepery-ki. Ostro- bramska 20 m. 27 p. Tau- benhaus.

Sklep z urządzeniem i z pokojem w śródmieściu, odstąpię. Oferty pod „sklep” zgłaszać do Redakcji.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, wenerozy- ne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-11 pp. 14-8w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfi- lis i skórne, ul. Mickie- wicza 4.

ŁÓŻKA żelazne z pa- tentowanymi siatkami. **MATERACE** spręży- nowe, z trawy morskiej i wiesia. **SZEZLONGI** do sy- pialek. Sprzedaż o 15% niżej cen fabrycznych. B. Łokutewski i S-ka, Mickiewicza 42. — 7.

Sprzedaje się dwa domy i plac. Miasteczko Pod- brodzie ul. Pocztowa Nr. 4. Bejer.

Dr. P. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Poblanka 2, róg Za- walnej 10-1 i 5-7.

Zgub. legitymację za Nr. 78 wyd. przez Izbę Kont- roli Państw. na imię Klau- dzjusza Polkowskiego, zam. przy ul. Poblanka 10 — unieważnia się.

Akademik (prawnik) zdol- ny, energiczny, sumien- ny poszukuje jakiegokol- wiek zajęcia biurowego, lub też korepetycji. Wiado- mość—ul. Popowska № 12, m. 1.

Zgub. legitymację uniwer- z. za Nr. 1764 wyd. U. S. B. na imię Teodora Na- guskiego stud. wydz. pra- wnego unieważnia się.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1-2 i od 4-7 wiecz **Ul. Mickiewicza 30.**

Zgub. numer dorożkarski (Nr. 311) wyd. przez M. Policję Państw. m. Wil- na na imię Jankiela Wi- jukiera zam. przy zauł. Prywatnym 24 — unieważ- nia się.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i wenery- czne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Potrzebny wspólnik z ka- pitałem do 15.000 fr. dla rozszerzenia pewnego przedsiębiorstwa. dow. się w Biuro Ogł. S. Jutana- Niemiecka Nr. 4.

Akuszzeria w Warszawie udziela porad ciążarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Sprzedaje się dom dre- wniany z placem i ogrodem 420 s. kw. przy ul. Antokolskiej № 69. Do- wiedzieć się Antokel № 36 m. 5. A. Raznow.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfi- lis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Stenografa wykładającego podług systemu **Gabelbergera-Poliń- skiego** poszukuje Ma- cierz Szkolna Benedyktyn- ska 2-3.

Ekonom-rolnik z 3 let. praktyką posiada do- bre referencje poszukuje po- sady na ordynarję. Poceza i majątek Wielkie Solecz- niki J. Rympo.

Monter-mleczarz dłu- goletni pracownik fir- my „Alfa-Nobel” possu- kuje posady. Adres: p. Żołudek, — Kazimierz Se- safin.

Wdowa obciążona rodziną prosi o po- moc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfi- lis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2-2 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagie- lionska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Kobieta, starsza, złożona ciężką chorobą w kry- tycznych warunkach ma- terjalnych prosi o pomoc pod rubryką „Chora i biedna”.

Dr. medycyny B. SZYRWIND Choroby: skórne, wenery- czne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Krawcowa chodzi szyd- ko po domach, robi tak- że kapelusze. Pisemnie za- wiadomić Hoża 24, Jaku- biak.

Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Daje lekcje oraz przygo- towuję do wszystkich szkół średnich w zakresie 8-miu klas. Specjalność — matematyka. M. Pohlana- na, 15, m. 9.

ZAPISUJECIE SIĘ NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.